

№ 23 Sobota, dnia 9 czerwca 1928 r. Rok I

Uśmiechnij się!

Uśmiechnij się dziecino,
Choć cię coś smuci — boli,
Choć nawet łezki płyną,
Toć uschną znów powoli,
Uśmiechnij się dziecino!

Uśmiechnij się dziewczynko,
Chociaż cię gniecie troska,
O, nie chodź z smutną minką,
Nad tobą łaska Boska,
Uśmiechnij się dziewczynko!

Uśmiechnij się kochanie,
Choć w sercu cierń zakole,
Co Bóg chce, niech się stanie,
Uszanuj Jego wolę,
Uśmiechnij się kochanie,

Uśmiechnij się, panienko,
Choć poznasz życia kolce,
Nie mów, że ono męką,
Żyj, jak przystoi Polce,
Uśmiechnij się panienko!

Uśmiechnij się pacholę,
Choć życie cię zadraśnie,
Bez chmurki idź na czole,
Niech blask twych ócz nie gaśnie
Uśmiechnij się pacholę!

Uśmiechnij się młodzieży,
Nie daj się zgiąć bezwładnie,
W uśmiechu szczęście leży,
Kto chmurny, ten przepadnie,
Uśmiechnij się młodzieży!

P. Wężykówna.

Święto Matki.

(10 czerwca)

Co to za święto? Kto zaprowadził? O jakiej tu matce mowa, czy o Najświętszej Bożej Matce? —

Takie i inne pytanie będą się Wam, kochane Dzieci, nasuwały, gdy przeczytacie powyższy napis. Wyjaśnię po trochu.

W Ameryce Północnej już oddawna obchodzą „dzień matki", nie jest to święto kościelne, to jest, nie obowiązuje pod grzechem do wstrzymania się od pracy i do wysłuchania mszy św., lecz jest świętem państwowem czyli narodowem, ustanowionem dla uczczenia matek. Otóż władze naszego kraju na wzór amerykański zaprowadzają i u nas „Święto matki." I z tego należy się cieszyć, bo należy się naszym kochanym matkom, cześć i uszanowanie i wdzięczność od wszystkich.

Powołanie i zadanie matki jest nader trudne, dużo wymaga poświęcenia, dużo cierpień, a przedewszystkiem dużo miłości bezinteresownej. I mają tę miłość i to poświęcenie nasze mateczki kochane. Czy mam Wam dopiero o tem dowodzić? Zupełnie zbyteczne! Od wczesnego rana, aż do spoczynku od maleństwa, aż do śmierci matki doznajemy jej czułej, niezrównanej miłości. Ach miłość i poświęcenie się dla nas matki, to słońce naszego życia bez niego wiedziemy życie smutne i pozbawione ciepła Któż jest więcej nieszczęśliwym od sierotki.

Pamiętajcie, kochane Dzieci, abyście w Święto matki, uczciły wasze mamusie drogie. Nauczcie się pięknego wierszyka, postarajcie się o piękny bukiet kwiatów, choćby polnych, i wręczcie go, rano wstawszy, mamusi. W każdy możliwy sposób starajcie się zrobić w tym dniu jaknajwięcej radości mateczce drogiej. Poradźcie się w tem u waszego starszego rodzeństwa, albo u waszych wychowawców w szkole, oni Wam chętnie służyć będą wierszykami radą, jak najlepiej możecie obchodzić Święto matki.

Moje młodziutkie serduszko małe...

Moje młodziutkie serduszko małe
Niezdolne pojąć miłości Twojej
O Jezu Sercu Twojemu chwałę
I cześć swą składa i marzy, roi.

Jakże Ty kochasz nas Zbawco, Panie,
Jak kochasz, skoroś nam oddał Siebie.
Serce Twe Jezu, samo kochanie,
Płonie, jak złote słonko na niebie.

A moje serce nie zdolne, Chryste
Do tej potęgi uczuć wspaniałej,
Lecz pragnie chociaż pozostać czyste
Dla Ciebie Jezu, dla Twojej chwały.

Lecz i do tego nie zdolne ono,
Bo samo z siebie, ach, nic nie może...
Miłość czystości tchnij w moje łono
O, Przenajświętsze Ty Serce Boże!

Chcę mieć serduszko także bez skazy,
Aby umiało kochać Cię czule:
„Serce Jezusa" — szepcąc sto razy
„Kocham, do Ciebie ufnie się tulę".

P. Wężykówna.

Ciekawa historyjka o lwie i króliku

przedstawiona w 4 okrazkach.

Obrazek 4.



Co za wzruszający widok! Groźny zwykle i straszny w majęstacie swej siły król zwierząt dobrowolnie pozbawia się miłego śniadanka i wspaniałomyślnie daruje życie biednemu królikowi. Widać, że lew ma dobre serce, gdy go prośba królika i niedola króliczej dziatwy aż do łez wzruszyły.

PRZYKŁADY WIERSZYKIEM

Władyś

Z małym Władysiem wyszedł ojciec w pole,
A ujrzawszy wśród zboża bławaty, kąkole,
Pyta się go: „co wolisz, czy zboże czy kwiatki?
Władyś wybiera bławatki!
I nie są to dziwy żadne,
Bo u dzieci zazwyczaj, to dobre, co ładne;
Ale kto rozum dojrzalszy posiada,
Niechaj nad owoc kwiatów nie przekłada.

Staś

Staś na sukni zrobił plamę;
Płacze i przeprasza mamę.

Korzystając z chwili mama,
Rzecze: na sukni wypierze się plama:
Ale strzeż się moje dziecię,
Brzydkim czynem splamić życie;
Bo ci Stasiu mówię szczerze,
Ta się plama nie wypierze".

Liściki

Wąbrzeźno, d. 3. 6. 28 r.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus.

Mam chwilę wolną siadam i piszę list do Opiekuna. Smuci mnie to, że teraz Opiekun odbiera coraz to mniej liścików. Najwięcej co pisze, to Irena Krajewska. Czy nikt nie nadesłał liścików na święta i pierwszą niedzielę po świętach? Bo przychodząc ze szkoły, najpierw spojrzałam w gazetkę czy jest jaki liścik. Jednakowoż żadnego nie było. Kończąc mój liścik, zarazem przysyłam rozwiązane zagadki.

Z pozdrowieniem
Gertruda Kiersteinówna.

Za liścik Twój zawsze miły, bardzo dziękuje. Zagadki rozwiązałaś prawidłowo. Kto otrzymał nagrodę dowiesz się, musisz tylko zobaczyć dobrze dzisiejszego Opiekuna. A przyjaciółki Twoje też piszą do Opiekuna?

Opiekun.

Łabędź, dnia 3. VI. 1928 r.

K. O.! Poraz czwarty piszę liścik' lecz nie wiem czy k. O. będzie się podobać. Święta Zielonych Świąt spędziłam wesoło i przy dobrem zdrowiu. Cieszę się bardzo na nadchodzące wakacje, gdyż w tym czasie, wolnym od nauki, będę mogła wesoło używać różnych rozrywek. Kończąc swój liścik pozdrawia mile kochanego Opiekuna.

Gertruda Feiersteinówna.

Cieszysz się na wakacje z tego powodu, że będziesz mogła się zabawić? słusznie! Po pracy należy się zasłużony odpoczynek i rozrywka. Czy będziesz pisała do Opiekuna w czasie wakacji? Rozwiązenie zagadek dobre. Pisz częściej a za ostatni liścik dziękuje.

Opiekun.

Nowe zagadki.

I.

Jestem drzewo, jak dąb wielki
Choć mam tylko trzy literki,
Lub też miasto znane,
W szkole nieraz wspominane.

II.

Rosła panna z długiem włosem,
W kwiaty ustrojonem,
Szła gadzina z długiem nosem,
Z drewnianym ogonem,
Zasyczała, zabrzęczała,
Kwiaty pościnała
Co to jest?

Za powyższe zagadki przeznacza Opiekun również nagrody.

Rozwiązanie wszystkich zagadek nadesłały trafnie:

Gertruda Feiersteinówna Łabędź, Irena Piszczówna Wąbrzeźno, Helena Targowska Kowalewo, Edzio Wojciechowski Kowalewo, Gertruda Kiersteinówna Wąbrzeźno, Tadeusz Zieliński Wąbrzeźno, Wiktor Czeczka Wąbrzeźno, Joachim Lemke Wąbrzeźno, Edmund Bryx Wąbrzeźno.

Drugą i trzecią zagadkę nadesłały trafnie: Elwira Budzińska Wąbrzeźno, Helena Digasówna Wąbrzeźno.

I nagroda w postaci 10 obrazków.

Przyznano Gertrudzie Kiersteinówne, z Wąbrzeźna drugą nagrodę w postaci książki przyznano Edziowi Wojciechowskiemu z Kowalewa. Trzecią nagrodę przyznano Gertrudzie Feiersteinównie Łabędź.

